

Drugi dzień pobytu delegacji parlamentu francuskiego

12 bm. wiceprezes Rady Ministrów Józef Tejchma przyjął delegację francusko-polskiej grupy parlamentarnej w Zgromadzeniu Narodowym Republiki Francji. Na czele delegacji stoi przewodniczący tej grupy parlamentarnej — Jean Paul Palewski.

W czasie spotkań, które upłynęło w przyjaźnieli atmosferze, dano wyraz zadowoleniu z ożywienia polsko-francuskich kontaktów w ostatnich latach oraz omówiono sprawy dalszego rozwoju tych kontaktów w różnych dziedzinach życia.

W gmachu Sejmu goście uczestniczyli w kolejnym spotkaniu poświęconym aktualnym problemom życia naszego kraju. Tematem spotkania były tym razem sprawy reformy administracji terenowej.

W godzinach wieczornych ambasador Republiki Francji w Polsce — Louis Dauge wydał w swej rezydencji przyjęcie z okazji pobytu w naszym kraju delegacji francusko-polskiej grupy parlamentarnej. Na przyjęcie przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Janusz Groszkowski, wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan, przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Halina Skibniewska członkowie rządu, posłowie, przedstawiciele świata kultury i nauki.

Dziś delegacja francusko-polskiej grupy parlamentarnej uda się w kilkudniową podróż po naszym kraju, która rozpoczyna od zwiedzenia woj. katowickiego. (PAP)

Nadał napięcie na Bliskim Wschodzie

We wtorek po południu zakończył się trzeci etap wycofywania wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. Oddziały izraelskie wycofały się z pasa o szerokości 15 km i długości 40 km, który rozciąga się nad Kanałem Sueskim od południowego krańca Małego Jeziora Górkiego aż po linię na północ od miejscowości Gineifa, położonej na północnym krańcu tego jeziora. Tereny opuszczone przez oddziały izraelskie przejęły Dorażne Siły Zbrojne ONZ, aby przekazać je dziś wojskom egipskim.

Po krótkim okresie spokoju od trzech dni na froncie syryjsko-izraelskim trwa wymiana ognia. Wojskowy rzecznik syryjski oświadczył, że w odpowiedzi na ostrzał wsi syryjskich przez artylerię izraelską wojska syryjskie odpowiedziały ogniem zmuszając do milczenia piętnaście stanowisk artyleryjskich, trzy rakietowe oraz niszcząc trzy pojazdy wojskowe wraz z załogami. Po incydentach we wtorek wojska izraelskie na froncie syryjskim zostały postawione w stan „wzmożonego pogotowia bojowego”. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, środa 13 lutego 1974

Nr 37 (9317)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

W Poznaniu podpisano protokół umowy

Przyjaźń i współdziałanie młodzieży Polski i NRD

W Sali Białej Urzędu Miasta Poznania odbyło się wczoraj uroczyste podpisanie protokołu do zawartej wcześniej, na lata 1972—1975, umowy o wszechstronnej współpracy między ruchem młodzieżowym Polski a organizacją Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Niemieckiej Republiki Demokratycznej.



Na zdjęciu: przewodniczący delegacji — Stanisław Ciosek (z lewej) i Egon Krenz — wymieniają podpisaną dokumenty protokołu do umowy o współpracy organizacji młodzieżowych Polski i NRD. Fot. — S. Ossowski

Protokół ten, uściślający program współpracy na rok bieżący i następny, podpisali: w imieniu delegacji Centralnej Rady FDJ — I sekretarz Rady, Egon Krenz, a w imieniu kierownictwa polskiego ruchu

młodzieżowego — przewodniczącą Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, Stanisław Ciosek. Przy akcie tym obecni byli: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Stanisław Kulesza oraz wiceprezydent Poznania — Włodzimierz Juskowiak.

Rokowania wiedeńskie

Pod przewodnictwem szefa delegacji polskiej ministra pełnomocnego, Tadeusza Strulak, we wtorek odbyło się w Wiedniu kolejne posiedzenie w ramach rokowań na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych w Europie Środkowej. Przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji Holandii, ambasador Quarles van Ufford.

Następne posiedzenie wyznaczono na 14 bm. (PAP)

Do długoterminowej umowy o współpracy między organizacjami młodzieżowymi Polski i NRD została podpisana w dniu 16 grudnia 1971 roku. Jej realizacja służy idei przyjaźni i współpracy oraz wymianie doświadczeń młodzieży w socjalistycznym budownictwie swoich krajów. Przyjęty wczoraj protokół niesie nowe, jeszcze konkretniejsze i bogatsze formy wzajemnych kontaktów. Ich naczelnym celem jest umacnianie więzi między młodzieżą robotniczą obu państw i wychowywanie młodego pokolenia w duchu rewolucyjnych tradycji klasy robotniczej. Proponuje się codzienne

kontakty młodych robotników, racjonalizatorów i wynalazców, rolników i naukowców — nie tylko na szczeblu centralnym, lecz także w kontaktach młodzieży z poszczególnymi miastami, wsi i zakładami pracy. Z realizacji zadań stawiają

Dokończenie na str. 2

Rekordowa inflacja w Wielkiej Brytanii

Z dniem 12 lutego w Wielkiej Brytanii nastąpiła podwyżka cen benzyny. Cena 1 galona benzyny (równoważność 4,5 litra) wzrosła o 8 pensów (od 48—51 pensów w zależności od gatunku). W czasie poprzedniej podwyżki — w grudniu 1973 r. — cena benzyny wzrosła o 3 pensy na galonie. Jak się oblicza, obecna podwyżka cen benzyny pociągnie za sobą ogólny wzrost kosztów utrzymania o 1—2 procent.

W roku ubiegłym ceny w Wielkiej Brytanii zwiększyły się o ponad 10 procent, zaś ceny żywności — o około 20 procent. Rekordowy wzrost cen surowców i materiałów dla przemysłu w styczniu — (o 17 procent), wskazuje na nieuchronność dalszego procesu inflacyjnego w obecnym, kryzysowym dla Wielkiej Brytanii roku.

Równocześnie zapowiada się dalszy nieuchronny wzrost cen żywności ze względu na wejście w życie z początkiem marca nowych cen w ramach Europejskiego Wspólnego Rynku. Walka z inflacją jest czołowym tematem trwającej obecnie w Wielkiej Brytanii kampanii przedwyborczej. (PAP)

Konferencja importerów paliw

Spór francusko-amerykański

W centrum debaty prowadzonej na waszyngtońskiej konferencji 13 państw — głównych importerów ropy w świecie kapitalistycznym — znalazł się spór amerykańsko-francuski, który nadał ton całej dyskusji. Obydwa kraje mają całkowicie odmienne poglądy na problem energetyczny i sposoby jego rozwiązania.

zniszczona została, na rozkaz radiowy z Ziemi, jedna z największych i najsilniejszych, rakiet noszących USA „Titan-Centaur”. Była to pierwsza próba wystrzelenia tej rakiety, która miała umieścić na orbicie okołoziemskiej makietę sondy marsjańskiej „Viking”.

Pożar biurowca

W poniedziałek wybuchł pożar w 11-piętrowym budynku biurowym w centrum Caracas. Ogień ogarnął najpierw pierwsze piętro budynku, który mieści wenezuelską filię amerykańskiego „First National City Bank”, a potem szybko przeniósł się na dalsze piętra. Wg pierwszych doniesień, co najmniej jedna osoba zginęła, a kilka zostało rannych.

Wzrost cen złota

Na wolnym rynku złota w Londynie cena kruszcza osiągnęła we wtorek nowy rekord. Po 10 dniach w poniedziałek wieczorem złoto było za uncję 146,50 dol., to we wtorek zanotowano skok do 147,75 dol. Zwyżkę cen złota kruszcza zaobserwowano również w Zurychu i Frankfurtie n. Menem.

Każdy hektar rodzi więcej!

Pierwsze efekty konkursu „Głosu”

Dodatkowa produkcja rolna wartości 27 mln zł

Tak żywo dyskutowany i aprobowany powszechnie socjalno-placowy program przyjęty na XII Plenum KC partii, uwarunkowany jest uruchomieniem licznych rezerw produkcyjnych w przemyśle i rolnictwie. Szerzej ten temat potraktowano na niedawnej krajowej naradzie partyjno-gospodarczej w Warszawie, wskazując źródła tych rezerw. Podkreślono wówczas, że jednym z podstawowych warunków urealnienia programu placowego jest szybki wzrost produkcji rolniej, co stanie się możliwe m. in. przy lepszym wykorzystaniu ziemi nie dość intensywnie uprawianej lub leżącej odłogiem.

Dowodu na to dostarczyły już wyniki konkursu „Każdy hektar rodzi więcej”. Został on zainicjowany w 1973 roku przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, zyskując poparcie i protektora w Województwie Poznańskim. Rozpropagowany szeroko przy pomocy aparatu rad narodowych i służby rolnej Wielkopolski, konkurs skupił 4494 uczestników — rolników indywidualnych, zespołów uprawowych oraz społecznie gospodujących. W minionym roku przystąpili oni do wzmożonej pielęgnacji gleby na no-

wo przejętych, zaniedbanych gruntach lub odłogach oraz do intensyfikacji upraw na ziemiach przejętych w użytkownik nie w ciągu poprzednich trzech lat. Ogółem objęto w ten sposób konkursem 49 374 hektary.

Po podsumowaniu ubiegłorocznych zbiorów przez komisję konkursową w gminach i powiatach, do ostatecznego oszacowania plonu konkursu przystąpiła komisja wojewódzka, powołana przez Wojewodę. Według jej wyliczeń ubiegłoroczny konkurs spowodował wzrost produkcji rolniej na zadeklarowanym obszarze, której wartość oszacowano na 27 mln zł dodatkowej ilości zbóż, pasz i innych produktów rolnych. Biorąc pod uwagę, że pochodziła ta dodatkowa produkcja z ziemi dotychczas w pełni nie wykorzystanej, która ledwie poczęła rękę dobrego gospodarza i zaczyna rodzić więcej — uruchomione rezerwy należy uznać za znaczne, podobnie jak i efekty konkursu.

Jego wyniki nie są ostateczne, potwierdził on jedynie możliwość szybkiej intensyfikacji produkcji rolniej przy wykorzystaniu prostych rezerw urodzaju. Obecnie organizatorzy konkursu zakończyli pierwszy, całoroczny etap: natomiast do 30 kwietnia br. rolnicy będą ponownie zgłaszać swój udział w drugim etapie, obejmującym

Dokończenie na str. 2

Wiosna w sadach

Prawdziwie wiosenna pogoda sprawia, że wcześniej niż kiedykolwiek podejmuje się prace porządkowe w sadach i ogrodach warzywnych. Ogrodnicy usuwają niepotrzebne gałęzie drzew, przycinają krzewy agrestu i porzeczek. O pracach wiosennych w sadach rozmawiamy z dyrektorem Kombinatu Ogrodniczego PGR Naramowice mgr. inż. Marianem Mikolajczykiem:

— Najpilniejsze jest teraz przesiadanie drzew. Pogoda temu wybitnie sprzyja. Jeśli się utrzyma, to przystąpimy w przyszłym tygodniu do sadzenia nowych plantacji. W tym roku chcemy rozszerzyć powierzchnię naszych sadów, głównie w Pamiątkowie — o dalsze 80 hektarów. W tej pięciolateczce zamierzamy osiągnąć powierzchnię 900 hektarów sadów, a w następnej pięciolateczce zwiększyć jeszcze do 1200 hektarów.

Z innych prac wiosennych w sadach pamiętać teraz należy o nawożeniu azotowym, o opryskach zabezpieczających przed chorobami i szkodnikami. Wypada zadbać o kosmetykę drzew, o oczyszczenie ich z pozostałości starych liści, w których mogą zimować szkodniki. Tylko zadbane sad może dać dobre plony. (emp)

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Sesja mickiewiczowska w NRD

W Polskim Ośrodku Informacji i Kultury w Berlinie, stolicy NRD, rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa poświęcona Adamowi Mickiewiczowi. Organizowana w ramach obchodów 175 rocznicy urodzin wielkiego poety polskiego.

Ambasador PRL w Ekwadorze...

W poniedziałek ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Ekwadorze, Zdzisław Szewczyk, złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Ekwadoru, generałowi brygady Guillermo Rodríguezowi Lara.

...i Senegalu

W dniu 8 lutego ambasador PRL w Senegalu Mirosław Żulawski złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Senegalu, Leopoldowi S. Senghorowi.

G. Husak przyjął A. S. Dżalludę

Sekretarz generalny KC KPZR, Przewodniczący KC Frontu Nar-

dowego CSRS Gustav Husak przyjął we wtorek premiera Libijskiej Republiki Arabskiej Abdela Salama. Dżalluda przebywał w Pradze.

Kres polityki apartheidu

W imieniu rządu radzieckiego stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ Jakub Malik podpisał we wtorek w Nowym Jorku konwencję o położeniu kresu polityce apartheidu i jej zakazie. Konwencja ta opracowana została w ONZ z inicjatywy Związku Radzieckiego i uchwalona na XXVIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Rozwój petrochemii w ZSRR

Jak poinformował minister przemysłu przerobu ropy naftowej i petrochemicznego ZSRR, Wiktor Fiodorow, globalna produkcja przedsiębiorstw tego resortu zwiększyła się o 9,3—9,5 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Krajowa konferencja BPK

Jak poinformowano w KC BPK 20—24 marca br. odbędzie się Krajowa Konferencja Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Weźmie w niej udział 1500—1600 delegatów oraz około 500 zaproszonych gości.

Zapowiedź wizyty E. Honeckera

Na zaproszenie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby premiera Fidela Castro, w drugiej po-

łowie lutego z oficjalną, przyjacielską wizytą przyjdzie do naszego kraju delegacja partyjno-rządowa NRD, z pierwszym sekretarzem KC SED, Erichem Honeckerem na czele.

Mały szczyt arabski

Agencja Reutera powołując się na dobre poinformowane źródła w Kairze podała we wtorek, że spotkanie szefów 6 państw arabskich odbędzie się w ciągu najbliższych 48 godzin. Omówią oni sytuację polityczną i militarną na Bliskim Wschodzie.

Tydzień polski w Algierii

We wtorek zakończył się pierwszy w Algierii „Tydzień kultury polskiej”. Miał on w programie m. in. wystawy, pokazy filmowe, występy Łódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca im. Harnani i spotkania delegacji polskiej pod przewodnictwem Wojciecha Zukrowskiego z działaczami kultury algierskiej.

Rozbieżności w EWG

Drugie spotkanie robocze ministrów spraw zagranicznych EWG nie pozwoliło wyeliminować różnic między Francją a jej ośmiu partnerami w sprawie końcowego komunikatu konferencji naftowej w Waszyngtonie.

Nieudany eksperyment

W poniedziałek, wkrótce po wystrzeleniu z Przylądka Canaveral

Rozwój stosunków radziecko-polskich umacnia wspólnotę socjalistyczną

W dniach 11-12 lutego br. w Moskwie odbyły się rozmowy między członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Olszowskim a członkiem Biura Politycznego KC KPZR, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Andriejem Gromyką.

Ministrowie rozpatrzyli szereg zagadnień dotyczących stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między oboma krajami.

Ministrowie szczególnie podkreślili ogromne znaczenie przyjaźni i współpracy między ludzkiej i kulturalnej między oboma krajami.

Uznanie dla służby żołnierzy polskich na Bliskim Wschodzie

Rzecznik ONZ, który wraz z ekipą wyższych urzędników sekretariatu ONZ przebywał na Bliskim Wschodzie, zorganizował po powrocie do Nowego Jorku konferencję prasową.

Rzecznik ONZ oświadczył dziennikarzom, że współpraca między oddziałami polskimi i kanadyjskimi jest doskonała i może uchodzić na wzór współdziałania w międzynarodowych siłach ONZ.

Polacy — stwierdził rzecznik — mają opinię sprawnych, zdyscyplinowanych i pełnych oddania żołnierzy Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ (UNEF). Praca, którą wykonują jest trudna i odpowiedzialna. Bardzo często zależy od niej sprawne działanie wszystkich pozostałych jednostek wojsk ONZ.

Pierwsze efekty konkursu „Głosu“

Dokończenie ze str. 1

nachodzący rok gospodarczy. Należy oczekiwać, że jako gospodarze Centralnych Dożynek, rolnicy Wielkopolski dadzą liczne dowody zaradności i zaangażowania w uruchamianie dalszych rezerw, w zagospodarowywaniu najmniejszego skrawka niewykorzystanej ziemi.

Ostatnio wojewódzka komisja konkursowa podsumowała swą działalność. Zatwierdziła ona kandydatury do nagród i tytułu „MISTRZA DOBRYCH PŁONÓW” w 154 gminach, 25 powiatach i wyłoniła 15 mistrzów wojewódzkich. Wartość nagród wynosi ponad 4,6 mln zł. Są to m. in. 3 kombajny zbożowe „Bizon”, kombajn ziemniaczany, 2 traktory, sieczkarnia polowa i przyczepa samowładowca oraz mniejszy sprzęt rolniczy.

Liste nagrodzonych „MISTRZÓW DOBRYCH PŁONÓW” opublikujemy w tym miesiącu. (zs)

Proces handlarzy żywym towarem

12 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces dwóch cudzoziemców — Zygmunta H. oraz Chibba Abdula S., zamieszkałych stale we Frankfurcie n. Menem. Oskarżeni są oni o handel żywym towarem.

Sąd zarządził rozpoznawanie sprawy przy drzwiach zamkniętych. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, w zachodniej połowie kraju przejście wo duże z możliwością niewielkich opadów deszczu. Temp. max. od 8 stopni na wschodzie do 14 stopni miejscami na zachodzie i południu. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Tego samego dnia min. S. Olszowski udał się z Moskwy w drogę powrotną do kraju. Na lotnisku Wnukowo żegnał go min. A. Gromyko.

Przed odlotem S. Olszowski udzielił wypowiedzi przedstawicielom telewizji i radia ZSRR.

W czasie minionych dwóch dni — powiedział min. Olszowski — mieliśmy możliwość dokonać szerokiej wymiany myśli i poglądów na temat najważniejszych spraw dotyczących dalszego rozwoju stosunków między PRL a ZSRR oraz spraw związanych z sytuacją w Europie i szeregu innych problemów międzynarodowych.

Pragniemy umacniać jedność naszych krajów, jedność i współdziałanie krajów socjalistycznych, zmierzające do umocnienia wspólnoty socjalistycznej, jej pozycji i wpływu na świecie — na rzecz socjalizmu, odprężenia i wszechstronnej pokojowej współpracy państw. (PAP)

Po wizycie premiera A. S. Dżalluda

Omówienie wspólnego komunikatu polsko-libijskiego

Na zakończenie wizyty w Polsce premiera Libijskiej Republiki Arabskiej mjr. Abdasa Salama Dżalluda — przyjęty został polsko-libijski komunikat o wynikach przeprowadzonych rozmów. Komunikat stwierdza, że premier Libii został przyjęty przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz przez przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego.

Premier PRL zapoznał delegację libijską z głównymi problemami rozwoju naszego kraju, a także poinformował o niektórych kierunkach polityki zagranicznej.

Prezes Rady Ministrów został poinformowany o rewolucyjnych osiągnięciach Libii, zapoczątkowanych przez rewolucję 1 września 1969 r. oraz o gospodarczych, politycznych, społecznych i ideowych przemianach w kraju.

Strona polska wyraziła poparcie dla podejmowanych przez władze libijskie przedsięwzięć zmierzających do konsolidacji niezależnego rozwoju gospodarki narodowej, ochrony bogactw naturalnych: podkreśliła istotną rolę, którą Libia odgrywa w arabskim ruchu rewolucyjnym i w dążeniu do osiągnięcia jednolitego państwa arabskiego oraz przyjaźni i współpracy z ludźmi w walce przeciw imperialistycznej i syjonistycznej reakcji.

Obie strony podkreślają konieczność całkowitego i bezwarunkowego wycofania sił izraelskich ze wszystkich arabskich terytoriów okupowanych od 1967 r.

ROMANA KALECKA

Przyjaźń i współdziałanie

Dokończenie ze str. 1

nych przed organizacjami młodzieżowymi przez partię — w okresie jubileuszów obu krajów: XXX-lecia PRL i zbliżającego się 25-lecia NRD — wypływają nowe cenne inicjatywy (np. patronat młodzieżowy nad inwestycjami i budownictwem mieszkaniowym u nas — „Turniej Młodych Mistrzów Jutra” u naszych sąsiadów). Współzawodnictwa, konkursy, rozwijanie turystyki, współpraca między redakcjami „Sztandaru Młodych” i „Junge Welt”, a także „Dni przyjaźni młodzieży Polski i Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej”, które w tym roku odbędą się po raz pierwszy — to tylko niektóre punkty rozszerzającego się współdziałania młodych.

Podpisanie protokołu było najważniejszym punktem tego pracownego, a jednocześnie serdecznego spotkania przedstawicieli organizacji młodzieżowych Polski i NRD. W czasie pobytu w naszym województwie goście odwiedzili Wielkopolską Szkołę Aktywności Młodzieżowej w Mierzynie koło Międzybuzia oraz zwiedzili fabrykę silników okrętowych Zakładów Metalowych H. Cegielski w Poznaniu.

Na rondzie na Podwalu



Jeszcze na początku grudnia ubiegłego roku był tu olbrzymi wykop, zaczynano dopiero betonować fundamenty. Mówiło się wówczas dużo o trudnościach jakie mieli wykonawcy z napływającą ze wszystkich stron wodą podskórą. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr. 2 przystępowało do budowy potężnej konstrukcji podziemnych przejść dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z ul. Podwale.

Dzisiaj, brygady torowców z Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego układają już na rondzie pierwsze rozjazdy szyn tramwajowych (patrz zdjęcie). Przystąpiły one do tych prac znacznie wcześniej niż uprzednio zamierzano. Było to możliwe dzięki postawie załogi poznańskiej „Przemysłówki”, która stara się jak najrybniej udostępnić front robót dalszym podwykonawcom. Współpraca między tymi dwoma wykonawcami (PPBP i MPK) przebiega, jak na razie, bardzo dobrze.

MPK wykonuje obecnie prawoskręty w kierunku Osiedla Warszawskiego. Obecnie roboty posuwają się bardzo szybko, ale pracuje się tu codziennie do godziny 18, a w niedzielę do 14. (wn)

Fot. — K. Przychodźki

Seryjna produkcja silników - gigantów w HCP

W Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu rozpoczęły się próby sprawności drugiego, kolejnego silnika-kolosa o mocy ponad 23 tys. KM do głównego napędu statków. Pierwszy silnik tej mocy, jak wiadomo, zainstalowany został na pierwszym polskim „statystycznym” budowanym dla armatora radzieckiego w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. W ramach seryjnej już produkcji „HCP” wykonana w br. trzy silniki tego typu; pozwala to polskiemu przemysłowi okrętowemu wychodzić na rynki światowe ze statkami o nośności powyżej 100 000 DWT. Planuje się ponadto, że już w roku przyszłym wykonany zostanie na zamówienie Stoczni Gdańskiej silnik o mocy 29 tys. KM, który może być zainstalowany na statku o nośności 150 000 DWT.

W jednym z silników wyprodukowanych w bieżącym roku, zawarty będzie 5 milionowy koszt mechaniczny, wykonany w „HCP” od początku tej produkcji. O obecnym tempie produkcji w zakładach „Cegielskiego” najlepiej świadczy fakt, że o ile na wykonanie pierwszego miliona KM załoga „HCP” potrzebowała 8,5 lat to ostatni — piąty milion KM wykonany zostanie zaledwie w ciągu 16 miesięcy.

PAP

Trwa akcja ratownicza na Bałtyku

Od 5 dni trwa akcja ratownicza przy trzech jednostkach, które pod czas trudnych warunków atmosferycznych weszły na mieliznę pod Władysławowem. W poniedziałek wieczorem akcja uwięziona została częściowym powodzeniem, udało się bowiem ściągnąć kuter „Wla-107”.

12 bm. w godzinach popołudniowych trzem jednostkom ratowniczym udało się uwolnić z mielizny drugą z trzech jednostek uwięzionych tu 8 bm. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W Marcejanowie pow. Turek, jadący motocyklem WSK Kazimierz K. uderzył w wóz konny. Podobny wypadek wydarzył się na trasie Ujazd — Grodzisk, gdzie motocyklista Stanisław S. doznał poważnych obrażeń ciała. Poszkodowanych przewieziono do szpitali w Turku i Kościanie. W Pomorzynie pow. Poznań kierujący motocyklem Waldemar Ch. potrafił pozostawić bez opieki 6-letnią Marię M., która ze złamaniem nogi przewieziono do szpitala.

● W Poznaniu u zbiegu ulic Ogrodowej i Ratajczaka Antoni P. wpadł pod samochód marki „Warszawa”, natomiast na narożniku Libelta i Stalingradzkiej, ciężarówka Star potrafiła przejechać po pasach Czesława T. Po udzieleniu mu pomocy w ambulatorium poszkodowany został zwolniony do domu.

● Straż pożarna interweniowała wczoraj czterokrotnie przy pożarach: w Zabikowie i poszczególnych miejscowościach powiatu leśnego w Łęczycy w powiecie poznańskim oraz w zadrzewionych miejscach przy ul. Asnyka 7 i Do minikańskiej 3 w Poznaniu. (ask)

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Forzycki (redaktor naczelnny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 i 42 wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miast 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ● Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ● Reklamistów nie zamawiających nie zwracamy ● Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO P-zedsiebiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ● indeks nr 35029 F-1

Zwiększą się możliwości „zielonego zagłębia“

Trudności z zaspokojeniem potrzeb wodnych w coraz większym stopniu zaczynają się dawać we znaki. Z każdym rokiem coraz więcej potrzebują jej ludźle, przemysł, rolnictwo (pomijając już ograniczenia wskutek zanieczyszczenia). Oblicza się, że w ciągu dziesięciolecia 1971—1980 zużycie wody w kraju wzrośnie o jedną trzecią. Wielkopolska znajduje się w szczególnie niekorzystnej sytuacji, wiadomo bowiem, że postępuje proces jej stepowienia. Jesteśmy regionem prężnie rozwijającym się rolniczo i przemysłowo, ale jednocześnie najuboższym zarówno w opady atmosferyczne jak i odpływy z rzek.

Aby nie dopuścić do zahamowania wzrostu gospodarczego, niezbędna jest jak najszybsza poprawa istniejącej sytuacji; przede wszystkim tam, gdzie wody brakuje, a ona warunkuje możliwości dalszego podniesienia poziomu gospodarowania. Powiat gostyński np. od dawna znajduje się w czołówce producentów rolnych. Gospodarze dokładają starań, aby każdy hektar rodził więcej, aby zwiększać produkcję mięsa i mleka. Tymczasem tutaj największa przeszkodą w dalszym pomysłowym rozwoju gospodarki rolnej jest dotkliwy brak wody.

Z POMOCĄ BECZKOWOZÓW

Przeprowadzona w ub. roku inwentaryzacja wykazała, że w powiecie gostyńskim istnieje 23 wodociągi, zaopatrujące 7 spośród 99 wsi (w tym 289 zagród z ogółem 7400), 15 z 76 PGR-ów, 1 z 11 spółdzielni i 5 z 24 innych państwowych gospodarstw. Niektóre gospodarstwa, głównie państwowe, mają własne lokalne wodociągi, ale są to urządzenia bardzo kosztowne. 33 wsi cierpią na stały niedobór wody, a 38 na okresowy. Długotrwałe susze powodują obniżenie lustra wody w studniach kopanych, stąd nierzadkim zjawiskiem, wkomponowanym w krajobraz tego powiatu, są przejeżdżające drogi gami beczkowskie.

Intensywna hodowla zwierząt zmusza rolników do pojenia inwentarza wodą ze stawów. Jest ich w Gostyńskim ponad 100; są jednak płytkie i 40 procent z nich latem wysycha.

cha. Ponadto taka woda budzi duże zastrzeżenia natury zdrowotnej, podobnie zresztą jak i ze studni kopanych, bo ich stan techniczny i sanitarny w wielu wypadkach jest kwestionowany.

WSIE BOGATSZE O 650 MILIONÓW

Kiedy przed przeszło rokiem na wspólnym plenum KW PZPR i WK ZSL oceniano zadania w dziedzinie gospodarki wodnej Wielkopolski, zapadły decyzje o możliwie szybkim i kompleksowym rozwiązaniu potrzeb w tym zakresie, przede wszystkim w powiatach najbardziej tego wymagających: gostyńskim, kościańskim i krotoszyńskim. Z pomocą przyszło Ministerstwo Rolnictwa, zapewniając priorytet zarówno pod względem otrzymania materiałów, jak i wykonawców. Zwodociagowanie tych trzech powiatów ma być zakończone w roku 1980, a koszt całego przedsięwzięcia określa się na około 650 milionów złotych.

Do 10 marca br. ma być opracowany program badań na tym terenie, aby wiosną można było pełną parą przystąpić do pracy i wyznaczyć rejon, od którego rozpoczynać się będzie działanie. Decyduje o tym przede wszystkim szczęśliwe „wylapanie” większych, zasobniejszych w wodę ujęć, które by zaspokoiły potrzeby maksymalnej liczby wsi. Odwiedzi prowadzone już były wprawdzie w latach 1956—1972, ale wiele z nich nie nadawało się do eksploatacji ze względu na małe źródła wody.

W ramach zwodociagowania wspomnianych powiatów w ub. roku wydano już na ten cel 16,6 miliona złotych. W roku 1974 przewiduje się wykonanie urządzeń wodociagowych za 25 milionów. W miarę zaawansowania prac nakłady będą wzrastały. 40 procent kosztów budowy urządzeń podstawowych zobowiązani są pokryć rolnicy, którym Bank Rolny udziela na ten cel długoterminowych pożyczek.

Dostatek wody, zwłaszcza pitnej, szybko zamortyzuje poniesione koszty w postaci zwiększenia pogłowia, lepszego nawodnienia gleb, wyższych plonów. Od solidarnej postawy rolników zależy tempo prac. Niestety, nie wszyscy

chcą zrozumieć społeczny interes. Np. we wsi Brzezice 6 gospodarzy odmówiło udziału w budowie wodociągów, bo wystarczają im własne studnie. Chyba nie jest to przekonujący argument. O zatrudnienie w gospodarstwie nie trudno. Może stać się ona źródłem zakażenia dla całej wsi. Wykorzystanie więc obecnej szansy jest nie do pogardzenia.

DRZEWCE MIAŁY SZCZĘŚCIE

Największą wartość przedstawiają dotychczasowe prace w powiecie gostyńskim, gdzie jedno ujęcie pozwoli zwodociagować 8 wsi indywidualnych, 4 PGR-y i spółdzielnię produkcyjną. Szczęśliwie się złożyło, uprzednie kontrole studzien wykazały bowiem, że w 90 procentach woda ich zawiera ponadnormatywne ilości żelaza a w 70 procentach — nadmiar bakterii.

Względny ekonomiczny przemawiają za tym, aby w każdym powiecie można było — na wzór drzewieckiego — wykonać takie odwiedzi, które by mogły obsłużyć po kilka wsi. Dotychczas najbardziej udaje się to w Gostyńskim. Drugie ujęcie w innej wsi będzie mogło zaopatrywać w wodę 5 wsi. W sumie w tym powiecie trzeba będzie wybudować około 80 studni głębinowych, 50 stacji wodociagowych i prawie 290 kilometrów sieci.

Dla całego rolnictwa w ogóle, ale w szczególności dla tych trzech powiatów, które uznano jako najważniejsze w kompleksowym działaniu, woda jest czynnikiem zapewniającym dalsze, harmonijne rozwijanie produkcji rolnej. Wielkopolska — zielone zagłębie kraju — ma jeszcze pod tym względem duże możliwości.

ZOFIA DOHNKE

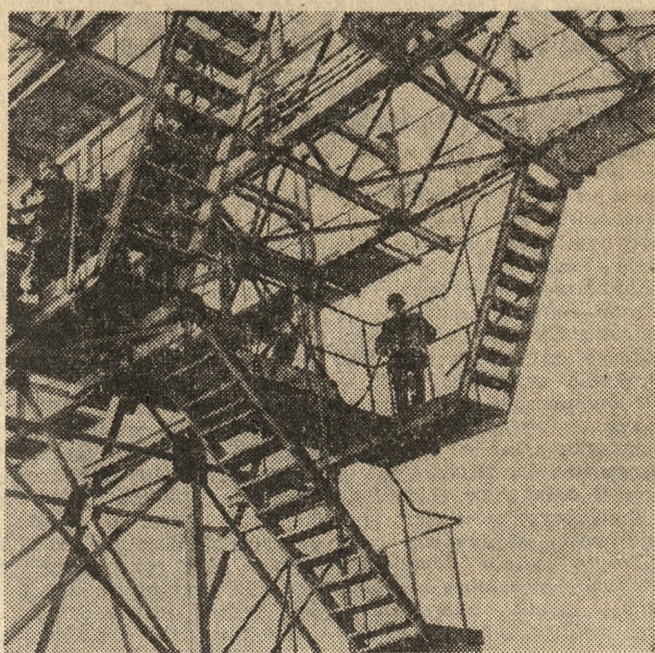
Radca prawny rzecznikiem gospodarności

W Wielkopolsce 603 radców prawnych obsługuje 1065 jednostek gospodarki społecznej. Potrzeby praktyki wymagają, by taka obsługa prawna w sposób zasadniczy wpływała na doskonalenie procesów zarządzania i gospodarowania.

Wydatniejszemu działaniu radców w tym zakresie ma służyć powołany ostatnio w Poznaniu zespół konsultacyjny radców prawnych przy prezie Okręgowej Komisji Arbitrażowej. Zadaniem zespołu, to m. in. badanie skuteczności prawa obrotu gospodarczego, a nadto podnoszenie poziomu obsługi prawnej przedsiębiorstw głównie w wyniku doskonalenia zawodowego radców prawnych.

(ak)

Na budowie Portu Północnego



Poręba sprzyja budownictwu Portu Północnego. Nietypową dla bieżących miesięcy aurę dobrze wykorzystują brygady „Mostostalu”. Trwa montaż głównej wieży przesyłowej, na której u samej góry znajdować się będzie główna sterownia i dyspozytornia bazy węgla. Na miejscu są już też tablice synoptyczne i urządzenie sterownicze przesłane przez Zakłady Konstrukcyjno-Mechaniczne „Elektrometal” w Cieszyńcu. Przeprowadzono też próbną rozruch kotłowni.

Główny wykonawca — „Hydrobudowa 4” wykonuje obecnie prace przy budowie urządzeń cumowniczych. Trwają również przygotowania do budowy portu paliw płynnych.

Fot. — CAF

Między Waszyngtonem a Trypolisem

Naftowa dyplomacja

Dr Clovis Maksoud, wydawca bejruckiego dziennika „An Nahar” jest postacią na ogół nieznana na politycznym firmamencie Bliskiego Wschodu. Ten wszechstronnie wykształcony, średniego pokolenia Palestyńczyk, należy do ludzi bez reszty oddanych sprawie Arabów. Gdy przed dwoma laty miałem okazję rozmawiać z nim (wówczas jeszcze redaktorem kairskiego dziennika „Al Ahran”) na temat sposobów likwidacji skutków izraelskiej agresji, zwracał uwagę na fakt, że droga do tego celu wiedzie przez jednolitą politykę arabską wobec Zachodu. Czas potwierdził trafność tej oceny.

Maksoud spędził miniony tydzień w Waszyngtonie, jako specjalny negocjator Ligi Arabskiej. Celem jego misji było zainicjowanie dialogu między państwami arabskimi, a zachodnimi konsumentami nafty. Warunkiem powodzenia tego dialogu jest wstrzymanie pomocy militarnej dla Izraela i postępy w ewakuacji jego wojsk z okupowanych terytoriów. Jakkolwiek kroki w tym kierunku zostały podjęte, nie są one na tyle zadowalające, aby państwa produkujące naftę zdecydować się mogły na zdjęcie embarga. Złaski, iż stosunek niektórych państw arabskich do obietnic Zachodu cechuje nieufność. Wskazuje się na fakt, iż uprzedmiotowane kraje kapitalistyczne, chętniej widziałyby się w roli dyktujących warunki, aniżeli podporządkowanych się arabskim postulatom. Niepokój arabski budzą ponadto nasilające się tendencje do przeciwstawienia państw ropę produkujących, państwom nią nie dysponującym.

Wysłannik państw arabskich opuścił tedy Waszyngton z kwitkiem. Przybyli doń natomiast najwięksi importerzy nafty. Wprawdzie zwołując konferencję energetyczną

głównych uprzedmiotowanych państw Zachodu, prezydent Nixon zastrzegł się, że ma ona przygotować grunt pod „konstruktywną i twórczą współpracę między konsumentami a producentami nafty”, ale pobudki jej zwolnienia nie są bynajmniej altruistyczne. Oczywiście jest bowiem rzeczą, że państwa ropę importujące chciałyby przede wszystkim zabezpieczyć własne interesy, a więc uniknąć skutków arabskiego embarga.

Wskazuje na to porządek obrad konferencji w Waszyngtonie. Złożyły się nań sprawy cen ropy naftowej, kwestie związane z zaopatrzeniem w ropę i dystrybucją paliw płynnych, dotyczące tzw. naftowych dolarów, czyli funduszy nagromadzonych przez największych producentów ropy, wreszcie sposobów rozdania posiadanych zasobów. Nawet jeśli zgodnie z żądaniem państw zachodnioeuropejskich i Japonii, wyculonych na reakcje bliskowschodnie, w Waszyngtonie nie zapadną żadne merytoryczne decyzje, to podjęcie dyskusji nad sprawami ropy naftowej, bez udziału jej dysponentów, odbiło się może nieprzychylnym echem w świecie arabskim.

Oczywiście istnieje potrzeba współpracy międzynarodowej oraz opracowania zasad racjonalnego wykorzystania źródeł nafty. Ale nie może się to odbywać poza plecami państw dysponujących, w formie narzucania im stanowiska. To też konferencja waszyngtońska została przyjęta podejrzliwie przez producentów nafty. Prezydent Algierii, Huari Boumedienne określił ją jako próbę „ustanowienia protektora nad światowymi zasobami energetycznymi”. Zaś szach Iranu, Reza Pahlawi, w wywiadzie dla brytyjskiego dziennika „Daily Telegraph”, uprzedził kraje importujące naftę, że „otrzymają jej znacznie

mniej, jeśli okażą najmniejszą oznakę, że pragną konfrontacji z krajami produkującymi”.

Państwa zachodnioeuropejskie i Japonia zdając sobie sprawę z groźącego im niebezpieczeństwa, dążą przede wszystkim do utrzymania bez pośrednich, międzyrządowych porozumień z producentami nafty. Natomiast Stany Zjednoczone, znajdujące się pod względem rezerw paliwowych w znacznie korzystniejszej sytuacji, naleygają na podjęcie wspólnych przedsięwzięć energetycznych. Ta różnica zdań stawia pod znakiem zapytania możliwość wypracowania w ramach bloku państw zachodnich, jakiegokolwiek konstruktywnej koncepcji, która byłaby możliwa do przyjęcia przez wszystkich zainteresowanych. Potwierdza to m. in. krytyczny stosunek uczestników obrad waszyngtońskich do ogłoszonego w pierwszym dniu trwania konferencji przemówienia Henry Kissingera, w którym szef amerykańskiej dyplomacji wezwał pośrednio do podziału światowych zasobów energetycznych.

Znamienne jest poparcie państw europejskiego Zachodu dla propozycji przedyskutowania całokształtu problemów surowcowych na specjalnej sesji ONZ. Zalety tej pozycji, wysuniętej w imieniu państw niezaangażowanych przez Algierię, są niewątpliwe. Światowa organizacja stwarza bowiem znacznie szersze możliwości konsultacji niż spotkanie waszyngtońskie, obejmując swym zasięgiem zarówno państwa bogate jak i biedne, zarówno producentów jak i konsumentów nafty. Daje nadto okazję rozważenia problemów energetycznych poza sferą oddziaływania międzynarodowych koncernów, które mają swój znaczny udział w rozdmuchiowaniu obecnego kryzysu i których polityka eksploatacji krajów rozwijających się uniemożliwia oparcie międzynarodowej współpracy surowcowej na sprawiedliwych podstawach.

Waszyngtońska konferencja państw ropę importujących, poprzedza, zwołana na 14 bm. spotkanie arabskich producentów w Trypolisie. Będzie okazją do przeanalizowania ewentualnych propozycji państw zachodnich i rozważenia kwestii przedłużenia embarga. Niezależnie wszakże od ustaleń podjętych w Waszyngtonie, podstawowym miernikiem oceny intencji państw zachodnich w świecie arabskim pozostanie sprawa stosunku do Izraela i całkowitego wycofania się jego wojsk z zajętych terytoriów.

JERZY WALASEK



ianie narzędzi elektrycznych. Praca jest obecnie znacznie mniej znojna, a efekty większe. Satisfakcjonuje to ludzi, dla których każda rzetelnie przeprowadzona godzina ma swoją określoną wartość także w złotychkach.

ANNA SIEKIERKA

TELEWIZJA

Gorzka wygrana

Te niezwykła rozprawa — spektakl przed sądem wojennym marynarki Stanów Zjednoczonych („Bunt na Caine”), punktowały dwa momenty. Pierwszy — to zeznania kapitana Queega, którego nie tak nie bogatym w oczach uczestników procesu, jak jego rozpaczała próba dowiedzenia swoich racji. Drugi moment, pointujący szkielet, to jej epilog, no w roku. Bardzo gorzki buntownik. Triumfujący adwokat zdaje sobie sprawę, że jego bliski kolega sukces zawodowy spowodował zniszczenie drugiego człowieka — kapitana Queega, oficeru młodego kalibru, ale z talentem tych, którzy „weryfikują wojnę”. Również porucznik Marynarki, oskarżony o bunt wobec swojego przełożonego, mimo iż ostatecznie niewinny,

nie wrócił już nigdy na okręt wojenny.

Wydaje się, że zamierzeniem Hermana Wouka, autora powieści „Huragan na Caine” (t. 1951), pierwowzoru poniedziałkowego widowiska, przygotowanego przez ośrodek krakowski — było ukazanie całej wielości ocen wymiaru sprawiedliwości, które okazują się czasem bezradne wobec złożoności natury człowieka.

W tym interesującym spektaklu, wyreżyserowanym przez Irene Wollen, wystanilo grono bardzo dobrych aktorów krakowskich, m. in. Jan Nowicki (kpt. Greenwald — obrońca), Zygmunt Molanowicz (por. Maryk), Jerzy Trela (oskarżony), Jerzy Nowak (kpt. Queeg), Wiktor Sadecki (sędzia) i in.

(km)

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Wymagający wobec siebie i innych

Z natury jest mało mówny, skromny. Rzadko kiedy „ponoszą go nerwy”. W pracy odznacza się systematycznością i rzetelnością. Taką opinię ma w przedsiębiorstwie. Mówia o nim jeszcze, że lubi dobrą robotę i tego samego wymaga od innych.

Alfred Jakubiak szmat czasu przepracował na budowach, przeważnie poznańskich. Rozpoczął jako 14-letni chłopak. Była wówczas okupacja. Po wojnie zdobył tytuł monter wodno-kanalizacyjnego. Obecnie to rzemieślnik wysokiej klasy. Najdłuższy związany jest z Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych. Pracuje w nim 22 rok. od wielu lat jako brygadziśta.

Ostatnio srotało go najwyższe wyróżnienie. Otrzymał list z podziękowaniami za całokształt pracy w budownictwie, podpisany przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Wyróżnienie to, tak dla niego cenne, a zupełnie niespodziewane — powiedział A. Jakubiak — traktuję jako podziękowanie za sumienną pracę wszystkich pracowników naszego przedsiębiorstwa, głównie jednak mojej brygady. Bez moich kolegów, jak na przykład monter Stanisław Maczkowiak, sam na pewno nie osiągałbym tak dobrych efektów. Tworzymy zespół i na sukces jednego z nas składa się nasz wspólny wysiłek.

Brygada A. Jakubiaka zaliczana jest w przedsiębiorstwie do produkcyjnych. Pracownicy PPRI nazywają ją także „brygadą bezusterkową”. Nie bez

powodu. Wszystko to, co wykonują ludzie z tego zespołu, cechuje dobra jakość i wyjątkowa sumienność.

W rozmowie z A. Jakubiakiem dowiedzieliśmy się, że jego pierwszą bardziej odpowiedzialną pracą było instalowanie urządzeń wodno-kanalizacyjnych w domach, powstających na osiedlu przy ul. Chociszewskiej w Poznaniu. Później było wiele różnych placów budowy; kilkanaście szkół, hotel „Merkury”, szpital przy ul. Dzierżyńskiego i Lutyckiej. Obecnie zatrudniony jest przy budowie hotelu „Polonez” w Poznaniu. Specjalistyczny to obiekt, do

którego budowy kierowani są najlepsi fachowcy z różnych przedsiębiorstw. Wśród nich nie zabrakło A. Jakubiaka i jego ludzi.

Mówiąc o budowach, A. Jakubiak wciąż podkreśla różnicę między przeszłością, a teraźniejszością. Oto na przykład dawniej założenie instalacji wodno-kanalizacyjnych w 30 mieszkaniach trwało 2 miesiące, teraz 30 dni. A dzieje się tak dzięki prawidłowej organizacji pracy, większej wydajności i mechanizacji. Kiedyś liczone było łącznie na sprawność ludzkich mięśni i rąk, obecnie tak że na sprawne i szybkie dzia

Pozbawienie owoców przestępstwa

W latach 1963 — 1968 zlo-dzieje mięsa i wędlin, pracujący w Zakładach Mięsnych — Rzeźni w Pozna-niu wręczali rewidentom za-kladowym łapówki, w rezulta-cie czego nie byli kontrolowa-ni przy opuszczaniu zakładu i mogli poza jego teren wynieść skradzione artykuły. O prakty-kach tych wiedział ówczesny kierownik działu kadr i szkole-nia w Rzeźni — Damian Mi-chalak, ale nie zawiadomił or-ganów ścigania przestępstw. Jego tolerancja nie była bez-interesowna: rewidenty syste-matycznie przekazywali mu część pieniędzy, otrzymywa-nych od osób kradnących mię-so. Łącznie rewidenty wręczy-li D. Michalakowi 140 000 zło-tych.

Ustaień takich dokonał w 1970 roku Sąd Wojewódzki w Poznaniu i skazał D. Michala-ka na 6 lat pozbawienia wol-ności, grzywnę w wysokości 30 000 zł oraz utratę praw pu-blicznych na 4 lata. Wyrok ten jest prawomocny.

Łatwo zauważyć, że orzecze

nie sądu karnego, jakkolwiek surowe, nie pozbawiło skaza-nego tzw. owoców prze-stępstwa. Można było tego dokonać w postępowaniu cy-wilnym — na zasadzie art. 412 Kodeksu Cywilnego, (obowią-żującego od 1 stycznia 1965 roku), ale w latach 1970 — 1972 ów przepis — będący no-wością — rzadko stosowano w związku z takimi sprawami jak sprawa D. Michalaka. A przecież całkowicie zbiegał się ze społecznym odczuciem spra-wiedliwości, stanowiąc:

„To, co zostało świadczono świadomie w zamian za doko-nanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współzycia społecz-nego albo w wykonaniu czyn-ności prawnej, mającej cel spreczny z ustawą lub z za-sadami współzycia społeczne-go, ulega przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub stracony, przypad-kowi ulega jego wartość”.

Lapidarnie mówiąc, rzecz w tym, że osoba, która w wy-niku działania bezprawnego lub niezgodnego z zasadami współzycia społecznego osią-gnęła korzyści, powinna być ich pozbawiona. Pozostawienie jej owoców przestępstwa jest przecież niemoralne: stanowi swoistą premię za naganne po-stępowanie.

Pod koniec 1972 roku Sąd Najwyższy uchwalił wytyczne w sprawie stosowania art. 412 KC. Od tego czasu można za-uważyć coraz pełniejsze wy-korzystywanie owego przepi-su.

W 1973 roku Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu — działając na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wydział Finansowy Pre-zydium RN Poznania — wni-ośła do Sądu Wojewódzkiego (Wydział Cywilny) sprawę przeciwko D. Michalakowi o zapłatę kwoty nieco niższej niż 140 000 zł. Należy bowiem wyjaśnić, że 140 000 zł D. Mi-chalak — jak już wspomniano — przyjął w latach 1963 — 68, natomiast cytowany art. 412 KC obowiązuje od 1 stycznia 1965. Dlatego też art. 412 u-możliwił pozbawienie D. Mi-chalaka nie całej kwoty 140 000 zł, lecz jej części — przyjętej w latach 1965 — 68.

Sąd Wojewódzki w Pozna-niu w postępowaniu cywil-

nym ustalił, że D. Michalak w latach 1965 — 1968 uzyskał od rewidentów 95 750 zł w za-mian za zaniechanie zawiado-mienia o ich przestępstwach — organów ścigania. Kwota ta jako rezultat czynu zabronio-nego przez prawo, ulega — zgodnie z art. 412 KC — prze-padkowi — stwierdził Sąd Wojewódzki i zasądził od Mi-chalaka na rzecz Skarbu Pań-stwa (Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Poznania) 95 750 zł wraz z odsetkami (8 procent) liczącymi od 8 lis-topada 1968 roku (wyrok ten zapadł w styczniu br. i nie jest jeszcze prawomocny).

Prokuratura Wojewódzka wystąpiła również o zasądze-nie od niektórych rewidentów kwot przyjętych przez nich w zamian za umożliwienie kradzieży mięsa i wędlin. Artykuł 412 staje się więc waż-nym instrumentem przeciw-działania przestępczości. Poz-bawienie sprawcy owoców jego przestępstwa — jeśli roz-ważać rzecz w kategoriach ekonomicznych — stanowi bo-wiem przekonujący argu-ment o nieopłacalności czynów sprzecznych z prawem i z za-sadami współzycia społeczne-go.

MICHAŁ ŁUCZAK

Poznańscy artyści za granicą

Wprawdzie powiada się, że wy-jazdy zagraniczne nie są żad-nym miernikiem poziomu bądź umiejętności poszczególnych zesp-olów lub wykonawców, lecz dla mi-łośników muzyki, opery, teatru, ba-letu wojaże do innych krajów zawsze mają pewne znaczenie. Warto więc przedstawić fragmen-ty zestawienia zagranicznych wo-jaży polskich artystów, dokonane go przez Polską Agencję Artystycz-ną „Pagart” za rok 1973. Zwłasz-cza że wcale pokazuje miejsce przy-pada w tych statystykach pozna-ńskim.

I tak, wśród 9 wyjeżdżających orkiestr symfonicznych znalazł się zespół Filharmonii Poznańskiej, który dwukrotnie koncertował we Włoszech. W gronie grup baletow-ych prym wiedeńską Polską Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego, po-siadający na ubiegłorocznym kon-cie podróże do NRF, Szwecji, Włoch i Szwajcarii. Połowę z czterech eksportowanych przez „Pagart” chórow stanowią zesp-oly poznańskie: Kurczewskiego i Stulgrosza. Pierwszy bowiem prze-biegał dwa razy w NRD, „Słowi-ki” natomiast występowały dwa

Eksperyment wrocławski

Egzaminy na studia przed maturą

Egzaminy maturalne roz-poczną się dopiero w ma-ju, a na Politechnice Wrocław-skiej już zapoczątkowano egza-miny wstępne. Znana ze swoich nowatorskich poczynań uczelnia — jak informuje „Sztandar Młodych” — po raz pierwszy w tym roku wprowa-dziła egzamin wstępny na Po-litechnikę dla tegorocznych ma-turzystów z Dolnego Śląska bzn. dla tych, którzy w maju br. zdadzą maturę.

W pierwszym etapie egzami-nu kandydaci na I rok stu-diów (w liczbie 3730 osób) wszyscy zamieszkałi na Dol-nym Śląsku odpowiadali pi-seńnie na pytania z matema-tyki i fizyki. II i III etap egza-minu (w marcu i kwietniu) o-bejmie trudniejsze zadania z tych przedmiotów oraz z języ-ka obcego. Wyniki eksperymen-talnego egzaminu zostaną u-jawnione dopiero w końcu czerwca. Jeżeli uczeń nie zda matury, to nawet najlepsza oc-eńna z eksperymentalnego egza-minu nie uprawni go do pod-jęcia studiów. Mieszkańcy sp-ry z Dolnego Śląska wybierają-cy się na Politechnikę Wroc-ławską będą zdawali egzamin wstępny w normalnym trybie, podczas zwykłej, lipcowej se-sji. (bg)

SPORT-SPORT

Przegląd bokserskich nadziei na poznańskim ringu

Bez przesady za małe mistrzostwa Polski można uznać, rozp-ocznający się w najbliższym czwartek w hali MTP nr 20, kolejny turniej bokserski juniorów o „Złoty Pas Aleksandra Polusa” — pierwszego w historii polskiego boksu mistrza Europy w wadze piórkowej, który wywalczył ten tytuł w roku 1937, w Mediolanie.

Impreza powstała przed trzema laty z inicjatywy poznańskich działaczy i jak wskazuje dotych-czasowe doświadczenia, na trwałe przylepiła się w środowisku bokse-rów. Od udziału w poznańskim turnieju rozpoczęła karierę wie-lu znanych dziś zawodników, że wspomnieć pierwszego zdobywcę cennego trofeum, Osetkowskiego ze Stali Rzeszów. W ubiegłym roku w tej samej wadze zwyciężył Kazimierz Przybylski z Zagłębia Konin, i jak poinformowali nas organizatorzy, zawodnika tego ujrzymy również w tegorocznej imprezie.

W sumie turniej zapowiada się bardzo interesująco, organizatorzy otrzymali zgłoszenia około 150 za-wodników, ze względów technicz-nych liczba uczestników ograni-czona do 110 pięściarzy. Obok Przy-byskiego z Zagłębia, barw Wiel-kopolski bronić będą: Gierlachow-ski, Pelant, Hologa, Rutkowski, Kuciński (wszyscy z Olimpii), Mi-rek (Poznań Leszno), Maciejak i Golebiowski z Prosnego Kalisz. Na-zwiska kilku dalszych pięściarzy widnieją na liście rezerwowowej, wy-stąpią oni o ile zabraknie które-ś z wcześniej wytypowanych za-wodników.

Na poznańskim ringu zobaczymy także wielu bardzo dobrych bokserów z innych klubów, a tak-że reprezentantów Polski, m. in. aktualnego mistrza Polski wagi papierowej — Czerwikowskiego ze Stali — Stoczni Szczecin, który obecnie występuje w wadze mu-szej. Walka o zwycięstwo w tej wadze rozstrzygnie się najprawd-o podobniej między nim a Odalskim z Polonii Warszawa. Z innych bar-dziej znanych zawodników, w wa-dze koguciej zobaczymy m. in. Radziszewskiego z Victorii Jaworz-no, w piórkowej Czażę z Szombie rek Bytom, w lekkiej Kaistera z Zawiszy Bydgoszcz i Mariana Os-za-ba ze Stali Rzeszów.

Na brak emocji sympatycy pięściarstwa z pewnością nie będą narzekać. Początek turnieju w czwartek o godz. 18.45 — walki eliminacyjne. Również eliminacje odbywać się będą w piątek, w dwóch turach od 12-16 i od 16-21. Półfinały rozstrzygnię-te zostaną w sobotę — początek godz. 17, w niedzielę natomiast poznamy ostatecznych zwycięz-ców trzeciego turnieju o „Złoty Pas Aleksandra Polusa”. (zb)

Ostatnia zagadka

Hiszpania czy Jugosławia

Dziś wieczorem na „Waldstadionie” we Frankfurcie nad Menem roz-wiązana zostanie ostatnia zagadka eliminacji piłkarskich mistrzostw świata.

Barażowy mecz Hiszpania — Ju-gosławia rozstrzygnie, która z tych drużyn wystąpi w finałach.

Zdaniem fachowców drużyną groźniejszą, mającą w swych szeregach więcej klasowych piłkarzy jest Jugosławia i im dawano by wię-cej szans gdyby nie jedno ale... Otoż w Jugosławii jest obecnie przerwa w rozgrywkach ligowych, a mecze kontrolne wykazały brak zgrania i kondycji u kadrowców. Hiszpanie znajdują się natomiast w pełni sezonu.

Wczoraj wieczorem trenerzy ujawnili składy, w jakich zespoły Hiszpanii i Jugosławii rozpoczną śródowny mecz: Hiszpanie wystąpią w następującym zestawieniu: Iri-bar (Atletico Bilbao) — Sol (FC Valencia), Benito (Real Madryt), Jesus Martinez (FC Valencia), Uria (Real Oviedo), Juan Carlos i Asen-si (oba FC Barcelona), Claramunt

(FC Valencia), Amancio (Real Ma-dryt), Garate (Atletico Madryt), Valdez (FC Valencia).

Jugosławię reprezentować będą: Maric (Valez Mostar) — Buljan (Hajduk Split), Katalinski (Zeleznikar Sarajewo), Bigicewic (Crvena Zvezda), Hadzibabic (Zeleznica-r), Oblak (Hajduk Split), Karasi (Crvena Zvezda), Surjak (Hajduk Split), Petkovic (FC Troyes), Aci-movic i Džajic (oba Crvena Zvez-da). (o-ask)

Dwa spotkania bokserskie juniorów NRD i Polski

W najbliższą niedzielę 17 bm. na ringu w Kaliszu spotkają się w międzypaństwowych meczu bok-serskie reprezentacje juniorów NRD i Polski. W dwa dni później — rewanż odbędzie się w Bydgosz-czy.

W Kaliszu nasz zespół walczyć będzie prawdopodobnie w nastę-pującym zestawieniu (od papiero-wej do ciężkiej): Krysiński, Ziemi-kiewicz, Wit, Drab, Kopalka, Adrianowski, Jutkowski, Skora-dziński, Tomasiak, Fenrych i Osin-ski

W drugim meczu w Bydgoszczy do reprezentacji Polski kandydu-ją (od papierowej do ciężkiej): Ko-lacki, Kikowski, Szczepański (Kiel-ce), Niemczewski, Węgrzyn, Po-chwagka, Wacholc, Cichoż, Szcze-pański (Warszawa), Woźniak i Bularz. (o-ask)

Zwyciężyła aura

Jednak aura okazała się silniej-sza z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych ter-min VI Ogólnopolskich Igrzysk Zi-mowych Młodzieży Szkolnej i Aka-demickiej został przesunięty. Orga-nizatorzy wyznaczyli nową datę igrzysk na 25 — 28 lutego br.

Jednakże miejsce zawodów nar-ciarskich i łyżwiarskich nie uległo zmianie. Doceniając wkład pracy działaczy sportu szkolnego i mło-dzieży Białostockich — organi-zatorzy imprezy postanowili prze-prowadzić ją w Goldapiu 1 Augusta wic.

Prognozy synoptyków przewidu-ja, że za dwa tygodnie nastąpi po-prawa warunków atmosferycz-nych, która umożliwiłaby przepro-wadzenie imprezy. Gdyby tak się nie stało — szereg województw zgłosiło chęć przyjęcia uczestni-ków igrzysk i zorganizowania za-wodów w pełnym programie. Pierwszeństwo ma jednak woje-wództwo białostockie. (o-ask)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiada-mia, że w zakładach piłkarskich z dnia 9 lutego 1974 r. stwierdzo-no: 1. rozv. z 13 trafieniami — wy-grana 358.275 zł; 23. rozv. z 12 tra-f. — wygr. po 15.577 zł; 566. rozv. z 11 tra-f. — wygr. po 632 zł; 5.604. rozv. z 10 tra-f. — wygr. po 63 zł. W zakładach Toto-Lotka z dnia 10. 2. 1974 r. stwierdzono:

Losowanie I: 4. rozv. z 5 tra-f. prem. — wygr. po 769.184 zł; 151. rozv. z 5 tra-f. zwykły. — wygr. po ok. 20.000 zł; 10.319. rozv. z 4 tra-f. — wygr. po 447 zł; 209.351. rozv. z 3 tra-f. — wygr. po 22 zł. Losowanie II: 1. rozv. z 6 tra-f. — wygr. 1.000.000 zł; 2. rozv. z 5 tra-f. prem. — wygr. po 911.909 zł; 223. rozv. z 5 tra-f. zwykły. — wygr. po ok. 11.000 zł; 13.254. rozv. z 4 tra-f. — wygr. po 247 zł; 249.639. rozv. z 3 tra-f. — wygr. po 13 zł.

HUMOR I SATYRA

— Słyszałaś, MÓJ SYN powie-dział „tata”!



— Weź go, TWÓJ SYN ma mo-kro i trzeba go przewinąć!

TRAGICZNE GODZINY W ABERDEEN 7)

GORDYJ! śpieszy na pomoc

Kuchciński odpoczywa chwilę. Potem wyciąga koleżę z dala od fali, u-kłada go na boku, upewnia się, że tamten jeszcze oddycha i idzie, a potem biegnie do na-jbliższych świateł. Sam dziwi się skąd w nim tyle siły. Gdy dopadł do drzwi farmy nie po-trafił zapukać, nie mógł unieść do góry zgrabiałej ręki. Na szczęście drzwi ustąpiły pod ciężarem jego ciała i Kuchciń-ski wpadł do izby rozciniagając się jak długi na podłodze.

Famięta, że nacyliłi się nad nim jacyś ludzie. Z trudem do-bierał angielskie słowa: — Polish ship??? Polish men on the seaside. Help... Help...

Stracił przytomność. W mi-nutę potem farmer i jego syn dwoma traktorami odjechali w kierunku plaży.

Pozostali: Pierwsza fala zmy-ła z szalupy czterech ludzi, ich-łoty już znamy. Druga fala za-brała siedmiu. Początkowo wi-dzieli w wodzie światła i słyszeli głosy, ale fale nie do-tykały ich. W końcu wszyscy przeszli przez to samo pie-kło, fale przewalały się przez-nich, zatapiały, tłamsiły prze-zywiali momenty zwątpienia, słabości, a potem zbawczy brzeg.

Andrzej Pikula wspomina:

— Gdy po raz ostatni posze-dłem pod wodę nie miałem si-ły już wyjść. Pomyślałem już, że to koniec. W jednej chwili przypomniało mi się wszystko: rodzina, szkoła, dziewczyna. Re-kami czulem piasek, leżałem na nim. Pomyślałem sobie, że jestem już na dnie. Wymaca-łem coś twardego, chwyciłem się tego kurczowo...

III mechanik Franciszek Sió-dłowski wspomina: — Poczu-łem pod rękami piasek. Chcia-łem wstać, ale nie miałem si-ły. Kolejna fala popchnęła mnie do przodu. Podniosłem się. Woda nie sięgała już wy-żej niż do kolan. Chciałem wyjść na brzeg, ale coś trzy-mało mnie za nogę. Nacyli-łem się. Zobaczyłem, że pływa-ją włosy po powierzchni. Chwy-ciłem za nie, podniosłem do gó-ry. Poznałem Andrzeja Piku-łę, pomocnika kucharza. Kaza-łem mu chwycić się za pas ka-mizelki i tak wyszliśmy na brzeg.

Cała siódemka odnalazła się na plaży. Po wyjściu na wyd-mie, wybrali kierunek na naj-bliższe światła Siodłowski miał w kieszeni latarkę. Okaza-ło się, że działa Pomogła im o-mniać dół wypełniona woda, które gesto przecinały pole gol-fowe po którym biegli. Musie-li przedzierać się przez pasy klującej kosodrzewiny. Niektó-rzy z nich byli boso, albo tyl-ko w skarpetkach... Odległość z plaży Murcar, na której wyla-

dowali do klubu golfowego wy-nosiła ok. 7 kilometrów. Kolej-nymi rozbitekami zaopiekował się troskliwie pan Nędzowski. W morzu przy wyrwconej łó-dzi pozostało jeszcze 12 ludzi i 8 ludzi na statku.

„GORDYJ”: Od chwili odbi-cia szalupy pod dowództwem Anatola cały statek przysto-powywał się do przyjęcia rozbite-ków. Wyciągano z magazynku dodatkowe koce, ciepła bieliz-na i swetry, kuchnia pracow-a-ła nad przyrządzaniem posił-nej zupy. Stewardzi prepara-wali grog. Nad wszystkim czu-wała pani doktor. Niestety nikt z naszych marynarzy, któ-ry wrócił do kraju, nie zapa-mitał nawet jej imienia. Wszy-scy natomiast mówili, że była młoda i bardzo piękna.

Na holowniku „Gordy” z ra-dością przyjęto wiadomość od kpt Bartzaka, że szalupa przy-byla do burty „Nurca”, że wzięta 18 ludzi i sześciu w-yszła na pełne morze. Wype-trywali jej wszyscy. Byli dum-ni, że ich chłopcy spisałi się tak dzielnie. Minęła godzina i jeszcze dwa długie kwadran-se, ale od strony ladu nie by-ło widać żadnego zbliżającego się światła. Z „Nurcem” nie-można się było połączyć. Już podczas ostatniej rozmowy Bartzaka źle było słyszeć, a-kumulatory zasilające radio-lację były niemal zupełnie-wyczerpane.

Po dwóch godzinach mieli już pewność Musiało zdarzyć się jakieś nieszczęście. o tym, żeby szalupa zabłądziła nie by-ło mowy. „Gordy” wysoko wy-stający ponad fale, błyszczał wszystkimi światłami. Pomi-mo wszystko czekali... Czekali chociaż na złą wiadomość.

SZATUPA: Dwunastu lu-dziom, którzy na niej pozosta-

li przez 20 minut, a może i dłu-żej, udawało się chronić ja przed wyrwconiem. Dryfowa-li do brzegu znacznie wolniej niż pływacy. Potem wywrotka. Przy burtach szalupy pozosta-ło już tylko 10 marynarzy. Dwóm nie udało się wydostać z łodzi. Jan Machlik prawd-o podobnie zginał bardzo szyb-ko. Siedział on niedaleko silni-ka, z którego po wywrotce wy-lał się olej napędowy. Najpew-niej zachłystnął się nim już x-pierwszych sekundach i nie był w stanie walczyć dalej o ży-cie.

Pod łodzią pozostał również młodszy rybak Stefan Sobiec-ki. Wprawdzie znalazł się w p-duszcze powietrznej, miał czym oddychać, ale nie mógł się wy-dostać z pułapki. Był opłata-ny linami. Walczył. Znalazł nóż w kieszeni i przeciął nim linę odbijającą, która krepowała m-ruchy. Nóż jednak wypadł mu ze zgrabiałych rak, utracił go bezpowrotnie. Nie był jeszcze wolny. Trzymała go splatana-cuma. Im bardziej się szarpał tym węzły zaciskały się ciąż-niej.

Sobiecki słyszał głosy, naw-ływania kolegów trzymających się burt. Chciał nawiązać z ni-mi kontakt, dać jakos znać, że jest uwięziony tuż obok nich. Udało mu się chwycić kogoś za nogę. Krzyczał pod stałowym-kadłubem:

Kogo chwyciłem!? Odezwi- się! Jestem tutaj... Ratujcie Stalowe ściany łodzi, huk mo-rze i sztorcm zagłuszały jego wołania. Po chwili palce mu ze-sztyniały i puścił nogę kole-gi. Przestał walczyć. Nie wie-rzył w ocalenie, ale ciągle żył. Oddychał. („Penorama”)

c. d. n.

JULIUSZ GRODZIŃSKI

JUŻ OD DZIŚ W SPRZEDAŻY WYCIECZKI ZAGRANICZNE

● Zwiedzanie HISZPANII —
III—IV — 15 dni

● Na narty w Dolinie CHAMONIX
(Francja) — III—IV — 11 dni

● NRD — Wiosenne Targi Lipskie
— III — 6 dni

Informacje i zapisy we wszystkich oddziałach „ORBISU”.
353-K2



Praca Nauka

Gospość przyjmuje. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21, tel. 437-72.
20165g

Dozorca potrzebny zaraz (zamiana mieszkania). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18504g.

Kupno Sprzedaż

Kupię miocarnie MZC 4, snopowiazakę konną, ciagnikowa, ladowacz, rozrutnik. Oferty z ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18901g.

Kupię obraz olejny znanych malarzy polskich. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19686g.

Zagospodarowany ogródek działkowy kupię. Telefon 595-05.
19958g

Kupię 2 fotele z końca 19 wieku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18908g.

Sprzedam wzmacniacz stereo, gwarancyjny. Telefon 531-95.
18912g

Sprzedam tanio piec juchtowski, węglowo-gazowy, mało używany. Tel. 462-96.
18818g

Sprzedam kożuch damski. Tel. 585-64.
20212g

Sprzedam nowy akordeon guzikowy Barcarole 120-basowy. Poznań — Chwaliszewo 74 m. 10 — Kmiecik.
20064g

Futro nowe czarne łapki karakulowe — sprzedam. Ściegiennego 122.
20007g

Zgrzewarkę do PCW fabryczną, sprzedam. Informacje: tel. 436-42 po godzinie 17.
18605g

Wózki dziecięce, ostatnie nowości, całkowicie składane, poleca wytwórnia — Orzeszkowej 13.
19187g

Sprzedam nowy kożuch damski. Czestawa 1 m. 14.
18482g

Wózki dziecięce najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu.
17407g

Samochody

Sprzedam Syrenę 104. Informacje tel. 453-61 po godz. 16.
20302g

Warsztat Elektroauto wykonyuje naprawy rozruszników, prądnic, instaluje halogeny. Poznań, Chodźska 17, na wysokości Dąbrowskiego 357.
18422g

Sprzedam samochód Żuk nowy — eksportowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20384g.

Protektory Flata, Skodv, Moskwicza, Wartburga, Zastawy, Trabanta — wykonywane warsztat wulkanizatorski, Poznań, Krzeszowskiego 26, tel. 471-84.
19794g

Mercedesa 220 D nowego kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19953g.

Lokale

Spiesznie kupię M-3 lub M-4. Tel. 430-24.
19789g

Przetargi

Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni nr 4 — ogłasza

PRZETARG na dostawę lub wykonanie:
1. grzejników „Faviera” na kwotę ca 75 tys. złotych;
2. podgrzewacza ciepłej wody — V = 1050 L, typ PP5/3 Ø 900 mm, dł. 2450 mm.
Dokumentacja techniczna do wglądu w siedzibie Dyrekcji.

Termin wykonania do dnia 15 marca 1974 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od chwili ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
360-K2

W centrum Jeżyc zamienię 2 duże pokoje z korytarzem i kuchnią, samodzielnie, na pokój z kuchnią i pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18749g.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe M-3, IV piętro, w nowym budownictwie, tylko na M-5 w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18415g.

Różne

Przyjmę do wykonania budynki piętrowe, parterowe oraz roboty wykończeniowe. Zgłoszenia w niedzielę, godz. 10—14 — Sienkiewicza 9 m. 8.
18825g

Odstąpię piwnice willi, ogród, na przemyśle — rzeźnię. Warunek zatrudnienia lub współpracy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20015g.

Naprawa parasoli. Poznań, Rybaki 9.
19804g

Zyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat — Wacław Kotliński, Marcelińska, narożnik Skarbka — poleca swoje usługi.
20355g

Bezpłytowe cyklinowanie parkietów, malowanych podłóg, lakierowanie. Zakład, tel. 67-11-24.
20354g

Naprawa lodówek. Tel. 316-07.
18713g

Szukam współnika do założenia hodowli nutrii (z terenem i wodą przepływającą). Mam doświadczenie w hodowli. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18533g.

KOMUNIKAT

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu w rejonie ograniczonym ulicami: Wspólna, Dolna Wilda, Traugutta, Dzierżyńskiego, Madalińskiego, oraz torem kolejowym, że w dniu 14 lutego br. przystępują do wprowadzania w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 14 lutego br. doprowadzony zostanie do całego rejonu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOGZ nieodpłatnie, w ciągu 2 dni wg zawiadomień wywieszonych w klatkach schodowych poszczególnych budynków.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

W pierwszej kolejności do spalania gazu ziemnego zaazotowanego przystosowane będą kuchnie gazowe oraz grzejniki wody przepływowej (piece kąpielowe), w następnej kolejności pozostałe urządzenia.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnic grzejników wody przepływowej (pieców kąpielowych, term) w stanie czystym. Będzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika, przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt informacyjny zlokalizowany na Osiedlu Dębica przy ul. Kalinowej (koło kościoła Św. Trójcy), od godziny 10—20; w pozostałe dni robocze od godziny 10—15, a w soboty i niedziele od godz. 10—18.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — tel. 992 (czynne całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

**Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa**
1349-K1

Matrymonialne

Stanu wolnego, po pięćdziesiątce, zrównoważony, dobrego charakteru, bez nałogów — pozna panią samodzielną, łagodną, bezdzietną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19686g.

Mężczyzna wolnego stanu, lat 60, zrównoważony, pracujący, domator, pozna panią o łagodnym charakterze, mającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19689g.

Dnia 11 lutego 1974 roku zmarł

CZESŁAW CZAPRACKI

dyrektor Zakładu Handlu WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu. Zasiadający działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy cenionego współpracownika i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy WZGS „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu
1410-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1974 r. zmarł nasz długoletni i nieoceniony

dyrektor

CZESŁAW CZAPRACKI

człowiek wielkiego umysłu, prawego charakteru i szlachetnego serca. Pamięć o Nim zachowamy w naszych sercach. Zmarły był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Odznaką Zasłużonego dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Pracownika Handlu i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 lutego 1974 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy szczerego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Kierownictwo i pracownicy Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zakład Handlu w Poznaniu
1386-K1

W dniu 9 lutego 1974 r. zmarł nagle we Wrocławiu w wieku lat 47 śp.

TELESFOR ŚLÓSAREK

junior

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. około godz. 11.30 w Ostrowie Wlkp.

o czym z wielkim smutkiem i żalem zawiadamia

rodzina
20461g

† Dnia 11 lutego 1974 r. zmarła nasza droga i ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, przeżywszy 75 lat

STEFANIA KRAJNIAK

z domu Kołodziejczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 16 na cmentarzu na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
20451g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

IGNACY KMIĘCIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Michałowska 3 m. 4.
20442g

Dnia 9 lutego 1974 r. zmarł śmiercią tragiczną pracownik naszego przedsiębiorstwa

LEON SKORZANEK

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 lutego 1974 r. o godz. 12.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.
1390-K1

W dniu 9 lutego 1974 roku zmarła była nasza długoletnia i zasłużona pracownica i serdeczna koleżanka

CECYLIA MACIOŁA

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy koleżanki i koledzy
Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino” — Poznań

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego 1974 r. o godz. 9.30 w Warszawie.
1405-K1

W dniu 10 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 65, mój ukochany mąż

STANISŁAW TORUŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu Główna-Miostowo

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
żona z rodziną
20411g

Dnia 10 lutego 1974 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, wuj, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 74

JAN ZAGRODZKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona i rodzina

Poznań, ul. Sucha 2 m. 21.
20421g

W dniu 10 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, w 82 roku życia, śp.

JAN KIZIOREK

ppor. WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miostowie.

W żalu pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Płocka 21 m. 3
20453g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1974 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy ojciec, teść i dziadek, lat 79, śp.

FRANCISZEK WOJTECKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
córkę, synowie, synowe, zięciowie i wnuki
Poznań, ul. Chłapowskiego 8 m. 9.
20502g

† Dnia 12 lutego 1974 r. odeszła od nas nasza ukochana siostra, matka, teściowa, babunia i prababunia

HELENA ŻARNOWIECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
20553g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 lutego 1974 r. w wieku 27 lat zginął tragicznie mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, syn, kochany brat, szwagier i wujek, śp.

ROMAN MILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążone w smutku
żona z synkiem i rodziną
20501g

† W dniu 11 lutego 1974 r. zmarła opatrzona Sakramentami św.

MARIA MAKOSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
siostry z rodziną

Poznań, Przemysłowa 51 m. 8
Londyn
20456g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1974 r. po długich cierpieniach zmarła moja żona, kochana matka i siostra, przeżywszy lat 60

FRANCISZKA ZIĘTKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, syn, córka i rodzina
20551g

Koleżance

KRYSTYŃIE ŁACHAJCZYK
WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Pr. yslu Lekkiego
Poznań, ul. Kochanowskiego 7
1372-K1

Dnia 9 lutego 1974 r. zmarł

MAKSYMILIAN ŚWIĘTEK

długoletni pracownik naszych Zakładów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym straciłmy wybitnie sumiennego pracownika i nieodżałowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego 1974 r. o godz. 14 na cmentarzu na Górczynie.

Żegnając Go z głębokim żalem — składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Robotnicza
Rada Zakładowa — POP i załoga
ZPO „Modena” w Poznaniu
1376-K1

† Dnia 10 lutego 1974 r. zmarł nagle nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

PIOTR KOUWENT

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarza w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
20520g

† W dniu 11 lutego 1974 r. zmarła po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, i nigdy niezapomniana mama, teściowa, babcia, prababunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 78, śp

LEOKADIA TOMCZAK

z domu Mieszała

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Szamarzewskiego 60 m. 8,
dawniej Wawrzyniaka 18.
20436g

† Dnia 11 lutego 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 59 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW RATAJCZAK

były jeńiec wojenny

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Owińskach.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Owińska, ul. Poznańska 8
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
20476g

Nowości „słodkiego przemysłu”

Wyroby poznańskiej „Goplany”, oficjalnie: Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego rozchodzą się jak przysłowiowe „ciepłe bułki”.

Poznański zakład przygotowuje się do podjęcia produkcji nowych, atrakcyjnych artykułów. Niektóre z nich produkowane będą po raz pierwszy w kraju, inne zmieniają walory smakowe na lepsze, bardziej atrakcyjne.

Trwają prace montażowe przy ustawianiu i próbnym ruchu nowej linii do produkcji: cukierków marcepanowych. Zakupiony za granicą agregat wytwarzający będzie na skalę przemysłową, gdyż dotychczas gnieździe tylko ich ilości produkowano w zakładzie systemem rzemieślniczym. Nowości w przemyśle cukierniczym stanowią czekoladki nadziewane — „Continental”. Najwyższe ich składniki, jak laski, orzechy laskowe i rodzynki, będą zastąpione w formie rozdrobnionej (wiórki kokosowe), a nie miazgi. Daje to dobre efekty smakowe.

Chociaż nowością na rynku będzie również czekolada o nadzieniach kokosowym, orzechowym i rodzynkowym, to jednak prawdziwą furorę zrobią zapewne, w kraju do tej pory nie produkowane, pałeczki czekoladowe o smaku kawowym i pomarańczowym. Maszyną na deszki już z Dniepru, a produkcję rozpocznie się jeszcze w pierwszym półroczu bieżącego roku. Na nowym agregacie wytwarzane będą nadto pastylki czekoladowe, posypywane kokosowym maziem cukrowym.

Wzrostą również asortyment produkowanych herbatników. Po przekazaniu w

główny ubr. na rynek herbatników bakaliowych, które z miejsca zdobyły sobie wielu amatorów, obecnie uruchamia się produkcję tzw. herbatników bułgarskich, odznaczających się pikantnym smakiem, jaki daje imbir. Jeszcze w bieżącym kwartale w sklepach na być będzie można również herbatniki — kryształki i jamniki. Zmieniona całkowicie receptura dodaje produktowi chrupkości. Pokażą się również w sprzedaży nadziewane rurki wafelowe w nowych estetycznych opakowaniach.

Podobnie, jak pałeczki w galanterii czekoladowej, tak w tym dziale nowością będą herbatniki, wypiekane z kilku różnych ciast. Ten ciastkowy „cocktail” otrzyma dekorację ze smakowitej masy.

Załoga „Goplany” stara się jak najwięcej z zapowiadanych nowości wyprodukować jeszcze przed 8 marca, na Dzień Kobiet. Już dziś wiadomo, że na święto naszych pań będą w sklepach z tych nowości na pewno: czekoladki marcepanowe, czekoladki „Continental”, herbatniki imbirowe, rurki nadziewane masą kawową i pomarańczową oraz herbatniki — kryształki. Do starczy się na rynek ponadto więcej niż zwykle innych gatunków słodkiego towaru, a szczególnie wiśni w czekoladzie i bombonierek.

Rękomię dotrzymania słowa daje załoga „Goplany” wykonując codzienne zadania planowe. Plan stycznia zrealizowała ona w 100,8 procentach, a zadania lutowe są wypełnione z znacznym wyprzedzeniem. (za)

Turniej „Wierzbowego Liścia”

W poznańskim klubie MPIK odbędzie się dzisiaj kolejny turniej recytatorski o nagrodę „Wierzbowego Liścia”. Tradycyjnie, jak co roku w lutym, będzie on poświęcony twórczości poetów poznańskich. Wiersze ich recytować będzie m. in. młodzież Liceum im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu i recytatorzy z powiatu leszczyńskiego. Z recitalem poezji wystąpi także aktor Teatru Nowego w Poznaniu Marian Pogasz. (bran)

ZAMIAR SKREŚCENIA LUB ZMIANY ZAJMOWANEGO PRAZU RUCHU NALEŻY ZAWCZASU SYGNALIZOWAC



Na zdjęciu: przygotowuje się już masę do nowych wyrobów z marcepanu. Teresa Chmielewska obsługuje młyn do rozdrabniania i walcowania migdałów. Fot. — H. Kamza

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 H. Debiach zaprasza na koncert; 9.05 Dla kl. I i II (Wych. muzyczne); 9.30 Muzyka z melodii i piosenek; 9.45 Śpiewa Teresa Tułas; 10.05 Mel. filmowe Jerzego Matuszkiewicza; 10.30 „Ślawa i chwala” — odc. 9 pow.; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Bing Crosby i Louis Armstrong w duecie; 11.10 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywe; 13.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13.15 Radiowy kwadrans; 13.30 Rymy młodych; 14.00 Muzyka z melodii i piosenek; 14.05 Muzyka ludowa; 14.30 Słuchajcie muzyki; 14.35 Z antologii polskiego jazzu; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wiosna; 15.35 Oneretka; 15.45 Twórcy i wykonawcy; 16.10 Miłajcie, miłajcie piosenki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 20 lat rocka i rolla; 17.00 Radiokurier; 17.20 Muzyka ze sceny; 17.40 Muzyka ze sceny; 18.00 Piosenki z kabaretu Starzy Panów; 18.15 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 18.35 Gwiazdy bułgarskich estrad; 18.45 Rymy, rynek, reklama; 20.00 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Pono serwis; 21.00 Komedia na co dzień; 21.15 Śniadanie A. Kozioł; 21.25 Konc. chopinowski z nagraniem A. Harasiewicz; 21.35 Mikrocitrali wieczoru; 21.45 Bogni Sokolska; 22.00 Wiersze i opisy; 22.15 Śreść tańców; 22.30 Gra Orkiestra Joe Fossa; 23.00 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Mały przewodnik po muzyce rozrywkowej; 23.35 Radiowy Kabaret Piosenki; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Koncert z okazji 100-lecia powstania 1 Maja w kraju; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Słowacki we Wrocławiu

gawęda; 7.40 Muzyka z zagranicy; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Orientalne impresje; 9.05 „Niepokonane” — odc. 2 pow.; 9.10 Max Reger — Fantazja na temat chorale „Wachet auf” — op. 52; nr 2; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Z muzycznych klubów Pragi i Budapesztu; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Z różnych stron — magazyn; 11.45 „Romans tysiąclecia” — 1 odc. pow. J. Chmielewski; 12.20 „Straszne sny naczelnika poczty w Tomaszowie” — gra i śpiewa J. Skudłowiec; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na warszawsko-mazowieckiej antenie; 15.10 Jazzowe spotkanie na szczycie; 15.30 Herbatka przy maszynach; 15.50 Bacharach bez słów; 16.05 Mężczyzna w kłopotliwej sytuacji — gawęda; 16.15 Soul po hiszpańsku; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Niepokonane” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pisarz miesiąca — J. Iwaszkiewicz; 18.00 Piosenki z różnych stron; 18.20 Solo na tubie; 18.45 Pow. w wyd. C. Wolskiego; 19.05 Pow. w wyd. C. Wolskiego; 19.35 Muz. dzw. „Emanepantki”; 20.00 Reminiscence muzyczne — Dwufortepianowe parafrazę Liszta; 20.45 Teatrzyk „Zielone oko” — „Szansa” słuch.; 21.13 Powracająca melodia z filmu „Noćny kowboj”; 21.30 Na dwóch klawiaturach — gra Jacek Mikulaj; 21.50 Opera tygodnia — Otto Nicolai — „Wesołe kumoszki z Windsoru”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Marie Laforet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Głos poety — Ludmiła Marjańska; 23.05 Wieczorne spotkanie z Vincilesem de Moraes i Baden Powell'em; 23.50 Na doborze gra King Curtis.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Ma tematyka, I. 2 (Działania w zbiorze liczb wymiernych); 7 — TTR — Mechanizacja Rolnictwa, I. 1 (Wiadomości wstępne z przenosów o ruchu drógowym — powt.); 9 — Dla szkół — Fizyka, kl. VI:

Zmiana marż i kategorii lokali bodźcem do poprawy gastronomii

O gastronomii znowu ostatnio sporo mówi się i pisze. Nic w tym dziwnego, skoro niemalże cała część rodaków chcąc nie chcąc, w lokalach różnych kategorii, spożywa posiłki.

Zmiana wysokości marż obojętnie dla 1 bm. spowodowała — przykładowo — w Poznaniu Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego (jak poinformował nas dyrektor PPPG — Stanisław Pietrzak) wzrosły one średnio o 10 — 15 procent.

Marże w polskiej gastronomii należały do najniższych. W rozwiniętych krajach zachodnich przykładowo były one kilka i więcej razy wyższe od naszych, a w CSRS i na Węgrzech o około kilkadziesiąt procent wyższe. Zmiana marż ma — w swych założeniach — przyczynić się do poprawy polskiej gastronomii, zwłaszcza w zakresie jakości serwowanych posiłków, jak i obsługi konsumentów. Dotyczy ona także dań garmazeryjnych, jako formy produkcji kulinarnej. W PPPG ceny niektórych wyrobów kulinarnych wzrosły średnio o około 12 procent (nie uległy jednak zmianie ceny na: białą kiełbasę, bułczankę, kotlet schabowy porcjowany).

Drugą istotną operacją, jaką wprowadzono 1 bm. była zmiana kategorii zakładów gastronomicznych. Przypominamy (pisaaliśmy o tym w „Głosie” dwukrotnie 1 i 2 bm.), że teraz istnieje sześć kategorii podstawowych: „lux” i od I do V oraz (w kolejowych wagonach restauracyjnych, w bufetach na statkach i innych lokalach o charakterze turystycznym) trzy specjalne: A, B i C. Wszystkim lokalom do końca maja br. (do tej pory ma być zakończona pełna weryfikacja zakładów gastronomicznych w kraju) obniżono ka-

tegorię zaszerzowania. Dotychczasowa „S” stała się więc I kategorią, I — II itd. Podział na sześć kategorii uwzględnił różną zasobność poszczególnych grup społecznych.

Ewentualne przesunięcia w dół lub w górę nie są ostatecznymi. Nowy system jest elastyczny. Zła obsługa, kiepska jakość posiłków, ich mały wybór itp. spowodują obniżenie kategorii lokalu, a w następstwie mniejsze zarobki załogi.

W zakładach kategorii II — V obowiązują marże maksymalne. Nie można więc przekroczyć ich górnego pułapu. Inaczej w „lux” i w I. Tam wysokość marż jest dowolna. Ustalają ją kierownicy lokali. Muszą oni pamiętać o tym, by marże te były opłacalne dla danego zakładu i dla klientów.

Jak, wprowadzając 1 lutego br. wspomniane, istotne zmiany, zabezpieczono w gastronomii interesy przeciętnie zarabiającego Polaka? Przede wszystkim nie uległy zasadniczo zmianie ceny posiłków w barach mlecznych, stołówkach i bufetach pracowniczych. W Poznaniu placówek tego typu jest 40 na 195 czynnych zakładów gastronomicznych.

W lokalach od II do IV kategorii wprowadzono, jako stałą, formę tańszego posiłku — obiadu firmowego. Poznań ma na dzisiaj we wszystkich dzielnicach 37 zakładów, w których serwuje się w godz. 13 — 17 obiady firmowe (także i abonamentowe, czyli rodzaj obiadów firmowych, wykupywanych na dłuższy okres czasu np. na tydzień, dwa tygodnie, miesiąc).

Można je otrzymać w następujących restauracjach: Rarytas, Kuchnia, Cechowa, Pod Koroną, Pod Koziołkami, Słoneczna, Botaniczna, Magnolia, Soplica, Lechicka, Małańska, Bałtycka, Arkadia, Astoria, Metro, Piast, Dietetyczna, Oaza, Lubuska, Grunwaldzka, Zagłoba, Metalowiec i Jeżycka oraz w barach: As, Kufawianka, Pod Kuchcikami, Pomorski, Debina, Centrum, Górczyński, Pionier, Dobosz, Mazowiecki, Popularny, Stop, Wola i Piastun. Obiady abonamentowe wydają po nadto restauracje: Lechicka, Astoria, Potaniczna, Słoneczna, Ma-

Piwnica dla fotoamatorów

Uwieńczone powodzeniem zostały starania Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego o udostępnienie lokali piwnicznych, znajdujących się pod salonom przy ul. Paderewskiego 7. Lokal ten, o powierzchni około 180 m kw., zostanie przebudowany na klub dla członków PTF.

Koszt przebudowy i urządzenia piwnicy przejął na siebie Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego. Przewiduje się także udział w tych pracach — w ramach czynu społecznego — członków PTF.

Lokal ma być podzielony na dwie części — klubową (odczyty, prelekcje, kameralne wystawy fotograficzne itp.) oraz warsztatową (atelier). Znajdzie się tu także mały warsztat dla przygotowywania w nim etalazów wystaw.

Organizatorzy przypuszczają, że piwnicę udostępni się na przełomie września i października tego roku. (c)

Po co ta rudera?

W numerze z 26 ubm. przedstawiliśmy plany Urzędu Dzielnicy Nowe Miasto, dotyczące poprawy estetyki tej dzielnicy. Czytelnicy z Osiedla Warszawskiego sygnalizują nam, iż przy narożniku ulic Warszawskiej i Łowickiej, w pobliżu przystanku tramwajowego znajduje się stara, szpecząca otoczenie rudera. Bez względu na to, co się w niej znajduje, nie będzie żadnej straty, jeżeli rudera ta zniknie. Im szybciej, tym dla wyglądu dzielnicy lepiej. (ask)

tańska, Lubuska, Arkadia i Dietetyczna (w tym lokalu z 5-procentową bonifikatą) i bary: As i Pod Kuchcikami.

Obiady firmowe są objęte 10-procentową bonifikatą. Gdy kupuje się je na wynos bonifikata wynosi łącznie 15 procent. Przeciwnie kosztują one od 13 do 18 zł.

Z porównawczych danych krajowych wynika, iż w Poznaniu wprowadzono marże na ogół niższe niż w innych województwach. I mimo że w 10 lokalach kategorii I ceny średnio wzrosły o 30 — 35 procent również i tam — w większości zakładów — wprowadzono podaż dnia 15 — 20-procentową bonifikatę cen na wyroby kulinarne. Posiłki podawane od momentu otwarcia zakładu do przerwy przed rozpoczęciem działalności rozrywkowej, są tańsze od podawanych wieczorem od kilkunastu do 20 procent.

Zmiany, które wprowadzono 1 lutego br. stanowią zakończenie pewnego etapu realizacji długofalowego programu usprawnienia działalności gastronomii, opracowanego przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług w 1972. Stworzono warunki do lepszej niż dotychczas, funkcjonowania gastronomii. Należy pamiętać, że oprócz wpływów z obrotów wyznaczonych wyższymi marżami, ta grupa zawodowa zostanie objęta 1 czerwca br. regulacją plac. Dano więc gastronomii realne szanse poprawienia swej często nadwątlonej reputacji. Tym samym jednak zwiększono wymagania. Obowiązujące od 1 bm. przepisy wyraźnie je precyzują, mówiąc o: jakości posiłków, asortymencie, sposobie i poziomie obsługi, stanie sanitarnym obiektu, jego estetyce.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

echa naszych publikacji

Jezdnie z pułapkami

W felietonie pt. „Przy czyni i skutki” („Głos” z 29 XII. ubr.) poruszyliśmy sprawę występujących nierówności w nawierzchni ulic. Zbierając się wskutek tego na jezdniach woda zagraża przechodniom opryskaniem, a kierowcom — ponoszeniem konsekwencji za wyprzedzenie pieszych szkód materialnych. Postulowaliśmy, by dzielnicowe rejon drogi i zieleni sprawdzały po deszczu stan nawierzchni podległych im ulic i doprowadzały do likwidowania nierówności.

Zastępca dyrektora Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni Kazimierz Skorża, w odniesieniu do przykłaadowo w felietonie wymienionych wkleści na ul. Gwardii Ludowej, nie podaje jako ich przyczyn wadliwego wykonawstwa podczas przebudowy nawierzchni, lecz zużycie asfaltobetonowej jezdni w ciągu 7 lat użytkowania. Dyrekcja ZDMiZ zwróciła się do RdZ — Wilda o naprawę ulicy i zlikwidowanie zagłębień, gromadzących wodę.

„Dziękujemy, ale w felietonie chodziło nam nie tylko o tę ulicę. Podobne miejsca — pułapki można by wskazać na wielu ulicach. Dlatego postulowaliśmy, by wszystkie rejon drogi dokonywały przeglądu swych jezdni i naprawiały co trzeba. Ulice bez bajor — to także sprawa porządku i chcemy, żeby Poznań również w tym zakresie mógł być uważany, jako wzór dla innych.”

„Bezużyteczny telefon”

Odpowiadając na notatkę prasową „Bezużyteczny telefon” dotyczącą przeniesienia telefonu Nr 519-19 z postoju taksówek przy ul. Winogradu na postój taksówek przy ul. Żniwnej informujemy uprzejmie, że w/w instalacja została wykonana do końca lutego bieżącego roku.

Urząd Telefonów Miejsowych
Z-ca dyrektora
inż. ADAM ZIEMSKI